

## Plan filmowy w parowozowni. Powstaje film o Katyniu

data aktualizacji: 2012.12.20 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

**Reżyser Konrad Łęcki przygotowuje krótkometrażowy film opowiadający o zbrodni katyńskiej. Skierniewicka parowozownia to jeden z plenerów. W Pre Mortem będzie stacją Gniezdowo, miejscem gdzie przywożono polskich oficerów.**

**Główne role w filmie grają m.in. Beata Tyszkiewicz i Paweł Deląg.**

Stacja Gniezdowo - 3 kilometry w linii prostej od tak zwanych dołów śmierci. Tu przyjeżdżały pociągi z ludźmi - polskimi oficerami, do egzekucji. Odbierano ich. Są dwie wersje, według jednej: byli kawałek prowadzeni przez las, następnie wsiadali do samochodów; według drugiej: pod stacją od razu znajdowały się samochody karetki typu czirnyj woron, do których ich wsadzano i stamtąd oficerowie wyruszali w ostatnią podróż.

Stację Gniezdowo w filmie Konrada Łęckiego „gra” parowozownia w Skierniewicach. 1 grudnia to pierwszy dzień zdjęć. Filmowcy, aktorzy przyjechali do Skierniewic. Na planie zdjęciowym pracowali m.in. - Marcin Stroński, Paweł Deląg, Marcin Kwaśny, Cezary Kazimierski, Robert Wrzosek oraz Jarosław Witaszczyk.

Na terenie skierniewickiej parowozowni studenci warszawskiej Akademii Filmu i Telewizji nakręcili trzy sceny prezentujące transport polskich żołnierzy do Katynia. Zagrały cztery wagony oraz parowóz „Ferrum” - zabytki, którymi opiekuje się Stowarzyszenie Miłośników Kolei. Skład pchała lokomotywa Ls60.

- Zdjęcia w Skierniewicach ze względu na rozmach logistyczny były wielkim wyzwaniem i próbą sił dla ekipy, która jednakże bez problemu stanęła na wysokości zadania - mówi Lidia Sadowska, producent „Pre Mortem”. - Jesteśmy ogromnie wdzięczni za pomoc Stowarzyszeniu Miłośników Kolei. Wyzwaniem dla nas była praca z wielką ilością statystów, którzy byli na planie (niemal 100 osób) - dodaje.

O produkcji nasz rozmówca mówi: „Pre Mortem” to krótkometrażowy film, opowieść o oficerach, którzy zginęli w Katyniu. Nie ma w nim polityki. Są emocje. Zarówno tych osób, które straciły najbliższych, jak i tych, które zostały stracone. Do tego rzetelnie przedstawione fakty historyczne - bestialstwo reżimu, który na długie lata podporządkował sobie Polskę i obojętność Europy, która zapomniała o lojalnym sojuszniku znad Wisły. Historię realizują ludzie młodego pokolenia, dla których sprawa Katynia jest wciąż ważna i bolesna. Przedsięwzięcie powstanie z najwyższą dbałością o szczegóły. Zdjęcia realizowane są m.in. w Warszawie, Skierniewicach na terenie Parowozowni oraz Rembertowie na terenie Akademii Obrony Narodowej.

**Anna Wójcik - Brzezińska, fot. Agata Witkowska**

*Czytaj też (eglos.pl zakładka KULTURA) rozmowę z reżyserem Konradem Łęckim.*